

Sygn. akt III AUa 506/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2019 r. w (...)

sprawy J. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 10 lipca 2018 r., sygn. akt VI U 204/17

1. oddala apelację,

2. przyznaje radcy prawnemu K. K. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Gabriela Horodnicka- Stelmaszczuk	SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko	
---	--	--

Sygn. akt III AUa 506/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 listopada 2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił J. S. (1) prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy o emeryturach i rentach wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił 25 letniego okresu ubezpieczenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. S. (1) podniósł, iż pracował w gospodarstwie rolnym rodziców i okres tej pracy należało zaliczyć do brakującego okresu ubezpieczenia, niezbędnego do przyznania emerytury, a także okres od 1 listopada 1960 r. do 30 listopada 1969 r. kiedy był zatrudniony w (...) w M..

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił pracy w gospodarstwie rolnym. Ponadto organ zaznaczył, że okres od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. był już poddany ocenie w sprawie VI U 60/08 i sprawa zakończyła się prawomocnym oddaleniem odwołania.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz nie obciążył ubezpieczonego kosztami procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. S. (1) urodzony w dniu (...), po ukończeniu szkoły podstawowej w 1957 r. został zatrudniony w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w C. w charakterze dochodzącego pracownika fizycznego i wykonywał funkcję pomocnika traktorzysty i kombajnisty. W zamian za wykonywaną pracę J. S. (1) miał możliwość wykorzystania zakładowych maszyn przy obróbce roli rodziców. Wymiar czasu pracy skarżącego kształtował się następująco w roku 1957 ubezpieczony przepracował w lutym - 22 dni, w lipcu - 10 dni, w listopadzie - 11 dni, w roku 1958 w miesiącu styczniu - 18 dni, w lutym - 19 dni, maju - 20 dni, czerwcu - 18 dni, w lipcu - 25 dni, w sierpniu - 22 dni, we wrześniu - 25 dni, w październiku - 24 dni, w listopadzie - 5 dni, w roku 1959 w miesiącach styczniu 18 - dni, w lutym - 19 dni, w marcu - 13 dni, w kwietniu - 13 dni, w lipcu - 15 dni, w sierpniu - 17 dni, we wrześniu - 18 dni, w październiku - 25 dni i w listopadzie - 7 dni, w roku 1960 w miesiącu - lipcu 7 dni, w sierpniu - 23 dni, we wrześniu - 20 dni, w październiku - 14 dni. Wynagrodzenie ubezpieczonego uzależnione było od ilości przepracowanych dni. Poczynając od 1957 r. ubezpieczony w czasie wolnym od pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym wykonywał również czynności w gospodarstwie rolnym rodziców w C.. Gospodarstwo obejmowało około 10 ha i uprawiano na nim pszenice, buraki i ziemniaki. W gospodarstwie znajdowały się 2 konie, 5 krów, 15 owiec, ok. 20 sztuk trzody chlewnej i około 100 sztuk drobiu. Rodzina ubezpieczonego obejmowała jego rodziców, ubezpieczonego, dwóch jego braci i dwie siostry. Brat ubezpieczonego J. S. (2) w latach 1950-1976 pracował jako żołnierz zawodowy, przyjeżdżając do domu rodzinnego tylko na kilka dni w okresie nasilonych prac. Natomiast drugi brat ubezpieczonego H. S. około 1950 r. nabył własne gospodarstwo rolne usytuowane w odległości około 200 m od gospodarstwa swych rodziców. Siostra ubezpieczonego M. M. w 1944 r. podjęła pracę w (...) w M..

Ubezpieczony pracował i mieszkał w gospodarstwie rolnym rodziców do 1960 r., kiedy to uzyskał pracę pomocnika kinooperatora i podjął naukę w Technikum. Decyzją z dnia 16 lutego 2007 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury, z uwagi na nieuwzględnienie 25-letniego okresu ubezpieczenia. Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. akt VI U 60/08 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił odwołanie ubezpieczonego. W uzasadnieniu wskazał, iż zaliczeniu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego nie podlega okres od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r., bowiem nie można uznać, że ubezpieczony w tym czasie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Wyrokiem z dnia 20 października 2009 r., sygn. akt III AUa 449/09 Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację ubezpieczonego.

Decyzją z dnia 4 listopada 2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. po rozpatrzeniu wniosku z dnia 25 marca 2016 r. odmówił ubezpieczonemu J. S. (1) prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy o emeryturach i rentach. W uzasadnieniu wskazał, iż ubezpieczony nie udowodnił 25 letniego okresu ubezpieczenia, w szczególności pracy w gospodarstwie rolnym od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. Ubezpieczony przedłożył na te okoliczność nowe dowodowy w postaci życiorysu z dnia 18 grudnia 1962 r. i z dnia 7 maja 1975 r., zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa oraz zeznań D. M. i L. N.. W decyzji organ ustalił, że ubezpieczony udowodnił 23

lata, 4 miesiące i 5 dni okresów ubezpieczenia (okresów składkowych i nieskładkowych). Organ uwzględnił okres od 12 stycznia do 31 marca 1963 r., kiedy ubezpieczony pracował w (...) w M. oraz okres 1 roku i 4 miesiące, kiedy ubezpieczony pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w C. przypadający od 1 lutego 1957 r. do 31 października 1960 r.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 27 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Ubezpieczonym (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przedmiotem sporu było ustalenie czy ubezpieczony w okresie od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. pracował w gospodarstwie rolnym w stopniu uprawniającym zaliczenie tego okresu do wymaganego okresu ubezpieczenia przy ustalaniu prawa do emerytury.

Następnie sąd meriti podniósł, że zagadnienie czy wykonywanie określonych czynności w gospodarstwie rolnym można uznać za okresy pracy w tym gospodarstwie było wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym, sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.), przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r. (osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy) i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1997 r., II UKN 96/96, OSNAP 1997/23/473 i z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394). Wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, tj. nie mniej niż 4 godziny dziennie, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek określonych w omawianym art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, LEX nr 741080).

Nadto sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że jednolicie akceptowana w orzecznictwie przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej, co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się zaś z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007/19-20/292 oraz z dnia 8 marca 2010 r., II UK 305/10, LEX nr 852557). Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków pracowniczych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć pracowniczych.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że organ rentowy uwzględnił ubezpieczonemu okres ubezpieczenia w wymiarze 23 lata, 4 miesiące i 5 dni okresów ubezpieczenia. Spornym był okres i wymiar pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców. W toku postępowania sądowego ubezpieczony oświadczył, iż pracował w gospodarstwie rolnym

rodziców od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. Okres ten podlegał, już ocenie w toku postępowania w sprawie o sygn. akt VI U 60/08 i nie został uwzględniony.

W związku z powyższym sąd meriti podniósł, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 marca 2012 r., I UK 299/11 (LEX nr 653736), wskazał, że w sytuacji, gdy wcześniej zapadł prawomocny wyrok sądu ubezpieczeń społecznych oddalający odwołanie ubezpieczonego od decyzji odmownej, w której organ rentowy odmówił ustalenia prawa do określonego świadczenia, zaś wnioskodawca ponownie ubiega się o to samo świadczenie w kolejnym postępowaniu odwoławczym (sądowym), to możliwe są następujące przypadki: 1) został złożony nowy wniosek o świadczenie, bez powołania się na nowe dowody lub okoliczności istniejące sprzed daty wydania decyzji oraz bez powołania się na nowe, późniejsze zdarzenia - wówczas zachodzi powaga rzeczy osądzonej w myśl art. 366 k.p.c.; 2) w nowym wniosku ubezpieczony powołuje się na późniejsze zdarzenia, które miały miejsce po zamknięciu rozprawy w sprawie poprzedniej prawomocnie zakończonej - wówczas nie ma powagi rzeczy osądzonej, jakkolwiek ze względu na treść art. 365 § 1 k.p.c. występuje związanie sądu orzekającego w aktualnym postępowaniu poprzednim wyrokiem; 3) w kolejnym wniosku ubezpieczony powołuje się na nowe okoliczności lub dowody istniejące przed datą wydania poprzedniej decyzji - wówczas zastosowanie ma art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. W tym ostatnim przypadku należy w pierwszej kolejności zbadać przesłanki dopuszczalności złożenia takiego wniosku i w razie stwierdzenia ich braku organ rentowy powinien odmówić ponownego ustalenia prawa do świadczenia, także wówczas, gdy brak wpływu na świadczenie wynika ze związania wyrokiem sądu wydanego poprzednio co do tego świadczenia (art. 365 § 1 k.p.c.). wyrokiem (zwłaszcza przy braku przesłanek art. 114 ustawy emerytalnej), to w razie wniesienia odwołania od takiej decyzji zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Natomiast, gdy organ rentowy wyda decyzję odmowną, ale w odniesieniu do innej podstawy faktycznej niż ta, która była objęta poprzednim wyrokiem, to nie występuje przypadek powagi rzeczy osądzonej. Innymi słowy prawomocny wyrok oddalający odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do emerytury ma powagę rzeczy osądzonej w sprawie z odwołania od decyzji wydanej wskutek złożenia wniosku na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, jeżeli jej podstawą są te same okoliczności faktyczne i prawne, co przyjęte w uprzednim prawomocnym wyroku sądu. Natomiast wyrok w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma powagi rzeczy osądzonej, jeśli dotyczy odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a po jego uprawomocnieniu się organ rentowy wydał w trybie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej nową decyzję, opartą na nowych dowodach mających wpływ na ujawnienie rzeczywistego stanu faktycznego i jego prawidłową ocenę, gdyż wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia od niej odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., III UK 115/13).

Sąd Okręgowy mając na uwadze, że ubezpieczony przedstawił nowe dowody na podstawie, których organ rentowy wydał nową decyzję uznał, że był zobowiązany rozparzyć ponownie okoliczności sprawy w oparciu o cały dotychczas zgromadzony materiał dowodowy.

Dla sądu meriti na gruncie rozpatrywanej sprawy istotnym było uprzednie ustalenie, iż ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym rodziców jedynie dorywczo w wymiarze nie odpowiadającym połowie ustawowego czasu pracy. Fakt ów sprawił, iż Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt VI U 60/08 uznał, iż nie można wliczyć okresu od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. do okresu ubezpieczenia ubezpieczonego albowiem obowiązujące przepisy prawa stanowią wprost, iż praca w gospodarstwie rolnym może zostać zaliczona wyłącznie wówczas, gdy świadczona była stale, tj. nieprzerwanie przez co najmniej 4 godzinny dziennie. Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony nie spełnił tego warunku, gdyż z zaświadczenia PGR w C. wynika, iż w toku spornego okresu ubezpieczony pracował w latach 1957-1960 w ustalonych szczegółowo w stanie faktycznym sprawy miesiącach i w ustalonej ilości dni. Jednocześnie sąd pierwszej instancji rozpoznający niniejszą sprawę miał na uwadze, że Sąd Okręgowy w sprawie VI U 60/08 zważył, iż świadkowie H. S., M. M., jak również ubezpieczony podali, iż w okresie nasilonych prac polowych ubezpieczony pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w C. od godziny 7.00 do godziny 19.00, czasami do godziny 22.00 wykonując wówczas czynności w gospodarstwie rolnym rodziców wyłącznie w czasie dwugodzinnej przerwy, jak i po zakończeniu pracy.

Z kolei w niniejszej sprawie zdaniem sądu pierwszej instancji zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do podważenia powyższych ustaleń. Ubezpieczony nie wykazał, że w wymiarze, co najmniej 4 godzin dziennie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Świadkowie zeznający w niniejszej sprawie nie potrafili określić godzin pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców (zeznania świadka L. N., D. M.). Określenie tych godzin nie było możliwe również na podstawie opisu przedstawionych przez nich czynności. Ponadto sąd ten zważył, że świadek M. I. urodziła się w 1952 r., tym samym nie mogła mieć wiedzy co do okresu od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż ubezpieczony nie udowodnił, wbrew spoczywającemu na nim - w myśl art. 6. k.c. - ciężarowi dowodzenia, iż w okresie od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. pracował w gospodarstwie rolnym rodziców stale i w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie. Tym samym nie udowodnił okresu ubezpieczenia w wymiarze co najmniej 25 lat, niezbędnych do nabycia uprawnień do emerytury.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w całości dał wiarę zeznaniom świadków, jako spójnym, logicznym i szczerym, z wyjątkiem M. I., która nie mogła mieć wiedzy co do spornego okresu. Niemniej jednak zeznania te nie pozwoliły na dokonanie ustaleń faktycznych odmiennych od uprzednio dokonanych w sprawie VI U 60/08.

Jedynie na marginesie sąd meriti zwrócił uwagę, że organ rentowy uwzględnił ubezpieczonemu do okresu ubezpieczenia okres od 12 stycznia 1963 r. do 31 marca 1963 r., kiedy ubezpieczony pracował w (...) w M. oraz okres 1 roku i 4 miesięcy, kiedy ubezpieczony pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w C. przypadający od 1 lutego 1957 r. do 31 października 1960 r. Wymiar tych okresów wynikał z dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, w tym świadectwa pracy (k. 33 t. I akt ZUS) oraz wykazu dni przepracowanych (k. 55 t. VI i wykaz dni załączony do akt ZUS)

Dlatego też działając na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami postępowania na podstawie 102 k.p.c. wskazując, że nieobciążanie strony przegrywającej kosztami postępowania powinno mieć miejsce wyjątkowo, tj. w sytuacji, gdy zobligowanie jej do poniesienia tych kosztów byłoby niezgodne z zasadami słuszności. Zastosowanie art. 102 k.p.c. wymaga zaistnienia przesłanek dotyczących nie tylko sytuacji osobistej i majątkowej strony przegrywającej, ale samodzielną przesłankę stanowi również charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, czy też usprawiedliwione okolicznościami sprawy subiektywne przekonanie o przysługiwaniu roszczenia. Mając powyższe okoliczności na uwadze związane z ubezpieczeniowym charakterem dochodzonego roszczenia oraz skomplikowane okoliczności niniejszej sprawy, polegające na możliwości subiektywnego przekonania o zasadności roszczenia, a także uwzględniając wiek ubezpieczonego, stan jego zdrowia i sytuację finansową sąd odstąpił od obciążania go kosztami postępowania. Dodatkowo sąd pierwszej instancji uznał, że nakład pracy pełnomocnika organu nie był znaczny, a organ rentowy korzysta ze stałej obsługi prawnej, co nie rodziło po jego stronie dodatkowych kosztów i czynności uzasadniających przyznanie zwrotu kosztów postępowania. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie ubezpieczonego kosztami postępowania godziłoby w zasady słuszności.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w części oddalającej odwołanie nie zgodził się J. S. (1), który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1. naruszenie art. 10 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 11 ustawy emerytalnej poprzez niezaliczenie jako okresów składkowych okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczonego jako domownika i to mimo ustalenia w zaskarżonym wyroku, że w czasie wolnym od pracy w PGR w C. ubezpieczony pracował w gospodarstwie rodziców;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez stwierdzenie, że nie da się ustalić, że odwołujący się pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie podczas, gdy doświadczenie życiowe wskazuje właśnie na wymagany przez Sąd czas pracy w gospodarstwie;

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, a w szczególności niewyjaśnienie charakteru gospodarstwa jego niezmechanizowania, stanu zdrowia i wieku rodziców ubezpieczonego, niewyjaśnienie okoliczności dotyczących okresu pracy w (...)u w M. od 1 listopada 1960 r. do końca listopada 1963 r.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- ponowne przesłuchanie świadków D. M. i L. N. oraz ubezpieczonego w obecności fachowego pełnomocnika, przeprowadzenie dowodów z dokumentów przedłożonych w załączeniu na okoliczność leczenia psychiatrycznego ubezpieczonego, których to dowodów wcześniejsze prawidłowe przeprowadzenie nie było możliwe z uwagi na nieporadność ubezpieczonego;

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie punktu I wyroku, uwzględnienie odwołania, zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że Sąd Okręgowy pomimo, że przyznał, iż ubezpieczony w okresie od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. stale pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców jako domownik, to jednak nie uznał tego okresu za okres składkowy w całości. Ustalił bowiem, że w tym samym okresie ubezpieczony pracował jako pracownik dochodzący w PGR w C. i nie mógł w okresie wzmożonej pracy w PGR pracować co najmniej 4 godzin dziennie w gospodarstwie rodziców i z tego względu - to jest ze względu na niewykazanie przez ubezpieczonego co najmniej 4-godzinnej wymiaru codziennej pracy w tym gospodarstwie i nie przyznał ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Apelujący podniósł, że nie można się zgodzić z interpretacją przyjętą przez Sąd Okręgowy, iż jedynie ściśle określone co najmniej 4 godziny dziennie pracy w gospodarstwie rolnym spełniają wymóg stawiany w art. 10, gdyż ustawodawca takiego wymogu nie przewidział. Zwłaszcza w sytuacji, gdy pracujący w gospodarstwie rolnym jest domownikiem i nie sposób oddzielić jego pobytu w tym gospodarstwie i zwykłych wykonywanych w związku z tym codziennych, stałych czynności od pracy w tym gospodarstwie.

Ponadto w ocenie skarżącego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przywołanego wyżej przepisu w zw. z art. 11 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli okresy, o których mowa w art. 6, 7 i 10 ustawy, zbiegają się w czasie, przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie uwzględnia się okres korzystniejszy, czyli zbiegające się w czasie okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym nie podlegają sumowaniu przy obliczaniu okresów ubezpieczenia wymaganych do ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych. Oznacza to, że jedynie równoczesne okresy podlegania różnym ubezpieczeniom społecznym nie są sumowane przy obliczaniu okresów wymaganych do ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych.

W ocenie apelującego sąd pierwszej instancji naruszył ten przepis, ponieważ z okresu od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. zaliczył ubezpieczonemu do okresów składkowych czas pracy w charakterze pracownika dochodzącego w PGR w C. jedynie w rozmiarze 1 roku i 4 miesięcy, a nie uwzględnił okresu pracy w pozostałe dni w gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczonego mimo dokonanego ustalenia opisanego powyżej. W konsekwencji sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wymaganego do nabycia emerytury i brakującego do 25 lat okresu składkowego.

Ponadto skarżący przytoczył okoliczności mające uzasadnić jego stanowisko, że jego praca w gospodarstwie rolnym rodziców – z uwagi na rozmiar gospodarstwa, prowadzone uprawy, wiek rodziców – przekraczała cztery godziny dziennie. Na poparcie tych twierdzeń ubezpieczony wniósł o ponowne przesłuchanie świadków oraz jego samego.

**Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza sprawy, w tym w szczególności akta organu rentowego, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, chociaż z innych powodów niż uzasadnił to sąd pierwszej instancji.

Celem prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy koniecznym jest uzupełnienie stanu faktycznego przedstawionego przez Sąd Okręgowy i dodatkowe wskazanie, że:

W dniu 13 kwietnia 2012 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. został przekazany wniosek J. S. (1) o pełną emeryturę. Niemiecka instytucja ubezpieczeniowa uznała ubezpieczonemu 24 miesiące pracy w Niemczech, tj.

- od 15 maja do 10 listopada 1986 r. – 7 miesięcy,

- od 1 sierpnia do 31 grudnia 1990 r. – 5 miesięcy

- od 1 stycznia do 13 grudnia 1991 r. – 12 miesięcy.

Z tego tytułu niemiecka instytucja ubezpieczeniowa przyznała ubezpieczonemu emeryturę proporcjonalną.

dowód: wniosek k. 1 akta ZUS

decyzja o przyznaniu emerytury proporcjonalnej k. 39-51 akta ZUS

informacja o uwzględnionych okresach zatrudnienia k. 59-61 akta ZUS.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 6 maja 2013 r. przyznał J. S. (1) prawo do emerytury od dnia 1 czerwca 2012 r. przy uwzględnieniu 25 lat i 4 miesięcy okresów składkowych, czyli 304 miesięcy, w tym 24 miesiące zagranicznych. Wyliczając wysokość tej emerytury organ rentowy uwzględnił cały powyższy okres (304 miesięcy) jako okresy składkowe, czyli przy zastosowaniu wskaźnika 1,3% za każdy miesiąc.

dowód: decyzja z dnia 6 maja 2013 r. o przyznaniu emerytury k. 79 akt ZUS.

Decyzją z dnia 19 stycznia 2017 r. organ rentowy uchylił zaskarżoną decyzję z dnia 4 listopada 2016 r., jednocześnie odmawiając ponownego ustalenia wysokości emerytury przy uwzględnieniu okresu uzupełniającego – okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r.

dowód: decyzja z dnia 19 stycznia 2017 r. ostateczna karta tomu VI akta ZUS.

Sąd odwoławczy uzupełnił stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego, których wiarygodność nie budziła wątpliwości. Jednocześnie sąd ten przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznając, że sąd ten prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Dlatego Sąd Apelacyjny zrezygnował z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

Nadto Sąd Apelacyjny wskazuje, że organ rentowy faktycznie uwzględnił ubezpieczonemu okres zatrudnienia w (...) w (...) w M. jednak w okresie od 12 stycznia 1963 r. do 31 marca 1964 r., a nie jak błędnie wskazał sąd pierwszej instancji do 31 marca 1963 r. Zatem uwzględniony okres tego zatrudnienia wyniósł 1 rok, 2 miesiące i 20 dni jak wykazał organ rentowy w zestawieniu okresów ubezpieczenia k. 65 akt ZUS.

Mając na uwadze zawartość akt rentowych oraz dokonane powyżej ustalenia sąd odwoławczy uznał, że chociaż zaskarżona decyzja odmawia prawa do pełnej emerytury czyli emerytury przyznawanej - dla osób urodzonych do 31 grudnia 1948 r. - na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej, to zarówno odmowa przyznania tej emerytury (wobec przyznanej emerytury decyzją z dnia 6 maja 2013 r.), jak i wyrok sądu pierwszej instancji oddalający odwołanie od zaskarżonej decyzji odpowiadają prawu. Również dążenie do przeliczenia świadczenia emerytalnego J. S. (1) przy uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 15 listopada 1957 r. do 30 grudnia 1960 r. nie znajduje podstaw prawnych.

W sprawie podkreślić trzeba, że ustalenia faktyczne sprawy jednoznacznie wskazują, że J. S. (1) przyznano prawo do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej decyzją z dnia 6 maja 2013 r. Wówczas bowiem organ rentowy przyjął, że ubezpieczony wykazał się wymaganym przez ten przepis okresem ubezpieczenia tj. okresem 25 lat i 4 miesięcy okresów składkowych. Takie ustalenie wynika z uwzględnienia ubezpieczonemu okresu składkowego – okresu pracy w Niemczech uznanego przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową (art. 8 ustawy emerytalnej).

Wyjaśnić trzeba, że ubezpieczenie społeczne obywateli polskich zatrudnionych w NRD i zaliczanie okresów takiego ubezpieczenia regulowały postanowienia umowy z dnia 13 lipca 1957 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną o współpracy w dziedzinie polityki społecznej (Dz. U. z 1958 r., nr 51, poz. 246). Umowa ta straciła moc z dniem wejścia w życie umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec z dnia 8 grudnia 1990 r. o zabezpieczeniu społecznym (Dz. U. z 1991 r., nr 108, poz. 468). Zgodnie jednak z art. 27 ust. 2 tej ostatnio powołanej umowy, postanowienia umowy z dnia 13 lipca 1957 r. nadal miały zastosowanie do okresów zatrudnienia na terenie b. NRD przebytych do 31 grudnia 1990 r. Oznaczało to, że okresy zatrudnienia obywateli polskich zamieszkałych w Polsce przebyte na terenie b. NRD nadal były uwzględniane przy ustalaniu prawa i wysokości polskich świadczeń emerytalno-rentowych, tak jakby zostały przebyte na obszarze Polski.

Z kolei, w związku ze zjednoczeniem Niemiec do okresów zatrudnienia przebytych na terenie b. NRD zastosowanie mają postanowienia umowy z dnia 9 października 1975 r. między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym (Dz. U. z 1976 r., nr 16, poz. 101). W myśl postanowień art. 4 ust. 1 i 2 tej umowy świadczenia przyznaje i wypłaca instytucja ubezpieczeniowa państwa, na terytorium którego mieszka osoba uprawniona, uwzględniając okresy zatrudnienia oraz okresy z nimi zrównane przebyte w drugim państwie w taki sposób, jak gdyby zaistniały na terytorium państwa zamieszkania.

Obowiązujące od daty przystąpienia Polski do Unii Europejskiej przepisy rozporządzeń wspólnotowych dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego zachowały w mocy - w stosunkach polskoniemieckich - umowę z dnia 9 października 1975 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym. Powyższe wynika z postanowień zawartych w załączniku III do rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego w stosunku do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek oraz członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, a od 1 maja 2010 r. - z postanowień zawartych w załączniku II do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Postanowienia te określają jednoznacznie pierwszeństwo stosowania, w stosunkach polsko-niemieckich, umowy z 1975 r. przed postanowieniami wspólnotowymi w odniesieniu do osób, które po dniu 31 grudnia 1990 r. nie zmieniły państwa zamieszkania, a posiadają okresy zatrudnienia przebyte w drugim państwie przed tą datą.

Na tej podstawie okresy ubezpieczenia J. S. (1) w Niemczech (24 miesiące) traktowane jako okresy zatrudnienia w Polsce wchodzi do okresu ubezpieczenia określonego w art. 27 pkt. 2 ustawy emerytalnej. Skoro J. S. (1) legitymuje się okresem 25 lat uprawniającym do emerytury, to brak podstaw do ponownego przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej, a także do uwzględniania przy ustalaniu wysokości tej emerytury okresów uzupełniających, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zaznaczyć trzeba, że w myśl tego uregulowania - przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:



- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
  - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
  - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Jednoznaczne wskazanie przez prawodawcę, że okresy uzupełniające są uwzględniane tylko „w zakresie niezbędnym do uzupełnienia wymaganego okresu ubezpieczenia” powoduje, iż nawet ustalenie, że J. S. (1) w poszczególnych miesiącach pomiędzy listopadem 1957 r. a grudniem 1960 r. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w warunkach uzasadniających uznanie tego czasu za okres uzupełniający nie ma wpływu na wysokość przyznanego świadczenia. Ubezpieczony bowiem legitymuje się okresem ubezpieczenia 25 lat (tj. 25 lat i 4 miesięcy) i nie zachodzą podstawy do uzupełnienia tego okresu w myśl art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Takie stanowisko jest utrwalone w orzecznictwie, a wyrazem tego jest między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 r., II UK 59/04 (OSNP 2005/13/195), w którym wyjaśniono, że przepis art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r., nr 39, poz. 353 ze zm.) dopuszcza wyjątkowo możliwość traktowania okresów pracy w gospodarstwie rolnym tak jak okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych. Zaś w wyroku z dnia 22 stycznia 2009 r., II UK 138/08 (LEX nr 736734) Sąd Najwyższy dodatkowo wyjaśnił, że Sąd rozpatrujący odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawie o emeryturę, czyniąc ustalenia faktyczne odnoszące się do spornych okresów, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, winien brać pod uwagę to, iż możliwe jest ich uwzględnienie tylko w takim zakresie, który jest niezbędny do przyjęcia minimalnego okresu gwarantującego spełnienie warunków nabycia prawa do emerytury. Wymieniona okoliczność nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku dokonania oceny wszystkich takich okresów, nawet w przypadku udowodnienia ich w rozmiarze dłuższym niż wymagany przepisami określającymi warunki nabycia prawa do emerytury (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2008 r., I UK 48/08, LEX nr 818652 czy wyrok tego Sądu z dnia 24 września 2009 r., II UK 19/09, OSNP 2011/9-10/135).

Zatem reasumując tę część rozważań w sprawie należało uznać, że skoro J. S. (1) ma przyznane prawo do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej to brak podstaw do uwzględnienia okresu uzupełniającego w myśl art. 10 ust. 1 tej ustawy jako dalszego okresu składkowego, a także brak podstaw do uwzględnienia tego okresu do ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego ubezpieczonego.

W sprawie należy też zwrócić uwagę, że ubezpieczony domagał się uwzględnienia jako okresu składkowego okresu zatrudnienia w (...) w (...) w M. także w okresie od 1 listopada 1960 r. do 30 listopada 1963 r., podczas gdy jednocześnie domagał się uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców jako okresu uzupełniającego łącznie do 31 grudnia 1960 r. Powyższe podważa wiarygodność twierdzeń ubezpieczonego odnośnie okresu wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Przy czym, należy także mieć na uwadze, że praca ubezpieczonego w PGR w C. w niektórych okresach zajmowała mu całe miesiące (okresy uwzględnione przez organ rentowy jako okresy składkowe), co również uzasadnia wątpliwości co do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze uprawniającym do uwzględnienia tych okresów jako okresu uzupełniającego w myśl art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy emerytalnej.

Sąd Apelacyjny pominął zeznania odebrane od świadka S. P. na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 maja 2019 r. wobec ostatecznego ustalenia, że ubezpieczony legitymuje się okresem ubezpieczenia przekraczającym 25 lat i to bez uwzględniania okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Z tych samych powodów sąd odwoławczy oddalił wnioski apelującego o uzupełnienie postępowania dowodowego na okoliczność świadczenia przez ubezpieczonego

pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie zgłoszone zarówno w apelacji, jak i w piśmie procesowym z dnia 4 maja 2019 r.

Odnosnie braku uwzględnienia J. S. (1) okresu zatrudnienia w (...) także w okresie od 1 listopada 1960 r. do 30 listopada 1963 r. należy zwrócić uwagę, że ubezpieczony legitymuje się świadectwem pracy wystawionym przez tego pracodawcę jedynie za okres od 12 stycznia 1963 r. do 31 marca 1964 r. i taki okres został uwzględniony przez organ rentowy przy ustaleniu apelującemu prawa do emerytury. Sam odwołujący się wyjaśnił, że na okres od 1 listopada 1960 r. do 11 stycznia 1963 r. nie posiada żadnych dowodów, którymi mógłby wykazać swoje twierdzenia. W tej sytuacji brak podstaw do przyjęcia za udowodniony ten okres zatrudnienia.

Uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za nieuzasadnione i dlatego apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił w całości.

Nadto Sąd Apelacyjny, zgodnie ze złożonym wnioskiem, przyznał pełnomocnikowi ubezpieczonego od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 zł powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, działając na podstawie § 16 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 68).

SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk